

Wyrok z dnia 29 sierpnia 2001 r.
II KKN 102/99

Przewodniczący: SSN Ewa Strużyna
Sędziowie SN: Józef Musioł
Marek Sokołowski (spraw.)

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2001 r. sprawy M. J. skazanego z art. 145 § 1 i 3 KK69 z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego z dnia 8 grudnia 1998 r., sygn. (...) utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 28 sierpnia 1998 r., sygn. (...)

1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,
2. zarządza zwrot na rzecz skazanego M. J. kwoty 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych uiszczonej tytułem opłaty od kasacji

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 sierpnia 1998 r. sygn. akt (...) uznał M. J. za winnego tego, że w dniu 24 lipca 1997 r. w miejscowości S. naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że stanie nietrzeźwości kierując samochodem marki „Fiat 126p” nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych na skutek czego potrącił na lewym pasie ruchu pieszego R. M., który w wyniku tego doznał obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni - to jest przestępstwa określonego w art. 145 § 1 i 3 KK69.

Obrońca M. J. zaskarżył powyższy wyrok apelacją zarzucając obrazę prawa materialnego - art. 145 KK69 - albowiem zgodnie z opinią biegłego brak jest związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa a skutkiem w postaci obrażeń ciała jakich doznał pokrzywdzony.

Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 8 grudnia 1998 r. sygn. akt (...) - po rozpoznaniu tej apelacji - utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego.

Obrońca M. J. zaskarżył powyższy wyrok kasacją podnosząc zarzut obrazę prawa materialnego, a to art. 145 § 1 i 3 KK69 polegający na uznaniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa, mimo tego że pomiędzy naruszeniem przez niego zasad bezpieczeństwa a skutkiem w postaci obrażeń ciała brak związku przyczynowego. W konkluzji obrońca wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku lub też uniewinnienie skazanego”.

Prokurator na rozprawie przed Sądem Najwyższym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

Rozstrzygając sprawę Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, jakkolwiek nie jest prawidłowe zakwalifikowanie podniesionego w niej zarzutu jako obrazę prawa materialnego. Kasacja powtarza taki zarzut poniesiony w apelacji i jest to zrozumiałe bowiem z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Wojewódzki zarzutu tego nie rozpatrzył. W istocie zatem jest to zarzut obrazę art. 457 § 2 KPK. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach podniesionych zarzutów (art. 536 KPK). Granice te określa rzeczywisty opis naruszenia prawa, a nie tylko powołanie przepisu, który miał zostać naruszony (art. 118 § 1 KPK).

Biegły mgr inż. P. B. w pisemnej opinii zamieścił stwierdzenie, że „jedynie prędkość pojazdu nie przekraczająca 15,5 km/h gwarantowała możliwość zatrzymania przed pieszym, a tym samym uniknięcia wypadku”. W ustanej opinii na rozprawie w dniu 26 sierpnia 1998 r. ten biegły podał, że „w chwili powstania zagrożenia pojazd oskarżonego znajdował się w odległości 47,9 do 57,3 metra od miejsca potrącenia(...). Z prędkości 16,4 metra/sekundę tj. około 60 km/h(...) na drodze 40.05 metra przy czasie reakcji dla warunków nocnych można było zatrzymać pojazd”.

Pomiędzy tymi dwoma stwierdzeniami zachodzi oczywista sprzeczność. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku oparł się na ustnej opinii biegłego, a obrońca oskarżonego w apelacji powołał się na opinię pisemną. Wydawać by się mogło, że doświadczenie życiowe wynikające z obserwacji ruchu drogowego pozwala na ocenę, które z tych stwierdzeń jest trafne - a zwłaszcza, czy istotnie dopiero ograniczenie prędkości samochodu poniżej 16 km/h pozwala na pewne zatrzymanie pojazdu na odcinku poniżej 46 m. Tym zapewne kierował się Sąd Rejonowy oceniając opinię biegłego. Jednakże w sytuacji, gdy obrońca w apelacji powołał się na inną, odmienną, wypowiedź biegłego zaistniała konieczność dokonania czynności zmierzających do usunięcia sprzeczności w opinii biegłego w sposób przewidziany 201 KPK.

Sąd Wojewódzki nie dokonał tego, ani też nie podjął próby samodzielnego dokonania oceny, która z wypowiedzi biegłego jest trafna i powinna stanowić podstawę ustaleń stanu faktycznego. Zamiast tego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zamieszczone zostały stwierdzenia, które wykluczają przyjęcie, że sprawa została należycie rozpoznana.

W szczególności zwrócić należy uwagę na następujące stwierdzenia zamieszczone na jednej stronie, a to k. 191:

- „M. J. prowadził samochód przez wieś, w terenie zabudowanym, a więc nawet przy idealnych warunkach drogowych, przy braku innych uczestników ruchu nie powinien przekraczać prędkości 60 km/godz”. Nie jest istotne czy sądowi odwoławczemu nie jest znane znaczenie prawnego pojęcia „obszar zabudowany” (art. 4 pkt 5 Prawa o ruchu drogowym z dnia 1 lutego 1983 r. - aktualnie art. 2 pkt 15 Prawa o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r.) czy też nie był znany materiał dowodowy zebrany w sprawie. Ponad wszelką wątpliwość do wypadku doszło poza obszarem zabudowanym (w rozumieniu normatywnym), a obowiązek ograniczenia prędkości poniżej 90 km/h mógł wynikać tylko z nakazu poruszania się z prędkością bezpieczną (art. 16 ust. 1 i art. 17 ust. 1 pkt 2 lit. a Prawa o ruchu drogowym z 1983 r. - aktualnie art. 19 ust. 1 i art. 20 ust. 3 pkt 1 lit. d).

- „Jeżeli krytycznej nocy, z uwagi na nietrzeźwość kierowcy, licznych, również nietrzeźwych uczestników dyskoteki, należało zachować szczególną ostrożność, ograniczyć prędkość, miejscowo nawet do 16 km/godz, to reakcje rażąco odmienne nie usprawiedliwiają oskarżonego”. Próba określania „prędkości bezpiecznej” w powiązaniu ze stopniem nietrzeźwości kierowcy nie wydaje się właściwa skoro osoba nietrzeźwa w ogóle nie powinna prowadzić samochodu. Postulat generalnego zmniejszenia prędkości pojazdów samochodowych do 16 km/h (jako bezpiecznej) w pobliżu miejsc, w których mogą znajdować się osoby nietrzeźwe prowadziłby w praktyce do dezorganizacji ruchu samochodowego (konieczność takiego ograniczenia prędkości może natomiast w szczególnych sytuacjach wynikać np. z zasady ograniczonego zaufania). Ustalenia Sądu Rejonowego wskazują, że już ograniczenie prędkości do około 60 km/h było wystarczające do uniknięcia wypadku; Sąd Wojewódzki wyrażając odmienny pogląd (prędkość 16 km/h) winien swoje stanowisko uzasadnić.

- „Jest bezsporne, że uderzenie pieszego nastąpiło na lewym pasie ruchu, pasie który nie był przeznaczony dla oskarżonego i na którym, gdyby nie naruszył zasad bezpieczeństwa, w ogóle nie powinien się znaleźć”. Sąd odwoławczy, wypowiadając taki pogląd, winien uzasadnić dlaczego nie podziela odmiennego stanowiska biegłego oraz Sądu Rejonowego, zgodnie z którym prawidłowy był manewr skrętu w lewo połączony z hamowaniem. Chyba nie budzi wątpliwości, że taki manewr musiał doprowadzić do tego, że samochód prowadzony przez oskarżonego znalazł się na lewym pasie ruchu.

Takie motywy zaskarżonego wyroku spowodowały konieczność jego uchylenia.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien podjąć czynności zmierzające do usunięcia omawianej sprzeczności w opinii biegłego (art. 201 KPK) i wypowiedzieć się która z wersji jest prawidłowa i winna stanowić podstawę ustaleń. Dopiero wówczas aktualne stanie się dokonanie oceny czy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy niekwestionowanym naruszeniem przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości i z nadmierną prędkością) a skutkiem w postaci potrącenia pieszego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

O opłacie od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 KPK.